

Prof. dr hab. Janusz Pasterski  
Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa  
Uniwersytet Rzeszowski

## Ocena rozprawy doktorskiej

Mgr Milena Kościelniak, *W cieniu. Biografia w twórczości Jerzego Siewierskiego*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Adama Regiewicza. Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2022, ss. 241.

W latach 70. i 80. ubiegłego wieku kryminalne powieści i opowiadania Jerzego Siewierskiego cieszyły się sporą popularnością. W świadomości czytelniczej pisarz funkcjonował głównie jako autor powieści milicyjnych. Inne jego aktywności pozostawały w cieniu, znane najwyżej specjalistom, literaturoznawcom czy historykom. W rezultacie jego twórczość popadła w zapomnienie w późniejszej sytuacji eksplozji literatury nowych czasów, nowych zjawisk i form. Taki status pisarza zapoznanego często jednak bywa wyzwaniem dla badaczy, podejmujących trud przeczytania na nowo czyjejs twórczości, re-lektury usytuowanej w innych kontekstach, wyprowadzonej w innych niż do tej pory kierunkach. Upływ czasu, zmiana uwarunkowań, poszerzona perspektywa – rodzą bowiem potrzebę powrotów do książek autorów mniej znanych, zmarginalizowanych, przypisanych na przykład do kręgu literatury popularnej. Dobrze się więc stało, że Pani Milena Kościelniak podjęła się zadania przypomnienia Jerzego Siewierskiego i jego dokonań pisarskich, nie tylko tych skrytych w historiach kryminalnych w błękitnych zeszytach lub niewielkich książeczkach o tajemniczych okładkach.

Autorka ocenianej rozprawy postawiła sobie za cel zrekonstruowanie biografii pisarza oraz prześledzenie autobiograficznych motywów w jego twórczości. Jej główna hipoteza badawcza zakłada istnienie ukrytego autobiografizmu w twórczości Jerzego Siewierskiego, częściej rozproszonego „jedynie w niuansach” powieściowych, rzadziej natomiast wyraźnego (s. 3). Wbrew pozorom nie było to zadanie łatwe, gdyż – po pierwsze – upływ czasu objawił swoją destrukcyjną moc zacierania faktów biograficznych, a – po drugie – powieści kryminalne i opowiadania z dreszczykiem nie należą do typowych form zapisu doświadczeń osobistych. Doktorantka cel swój określiła jako „poszukiwanie biografii zapomnianego pisarza” (s. 2), a w innym

miejscu jako „odkrywanie postaci Siewierskiego i wydobywanie jej z mroków literackiej niepamięci” (s. 171). Tym samym Pani Milena Kościelniak założyła, iż beletrystyka Jerzego Siewierskiego mimo rozrywkowego na ogół charakteru i różnorodności fabuł jego kilkudziesięciu utworów zawiera w sobie również elementy autobiograficzne, ślady rzeczywistych zdarzeń, postaci czy miejsc. Oczywiście, w różnym stopniu i w odniesieniu do niektórych utworów. Hipoteza ta wyrosła z uważnej lektury utworów Siewierskiego, ale swoje szersze uzasadnienie – niejako wbrew tezie o „śmierci autora” – ma też w wielu opiniach krytyków i badaczy na temat związków biografii i twórczości, poczynając od Stanisława Brzozowskiego. Jak przyznała sama Autorka, na ten trop naprowadziła ją powieść *Nalewka na wilczych jagodach*, najbardziej osobiste dzieło pisarza, wręcz osnute wokół jego doświadczeń życiowych.

Przyjęty cel pracy zaważył na obraniu takiej metody badania, którą mgr Milena Kościelniak nazwała metaforycznie „metodologią śledztwa” (s. 2), a więc zbierania „materiału dowodowego”, konfrontowania różnych stanowisk i wyprowadzania wniosków. Autorka zastosowała przy tym układ problemowy, który umożliwił wyodrębnienie najważniejszych zagadnień i układów odniesienia tej twórczości. Na pierwszym planie znalazła się biografia pisarza, odkrywana, poszerzana i konfrontowana z beletrystyką. Ponadto w polu zainteresowania usytuowane zostały powieści i opowiadania kryminalne, utwory w konwencji grozy oraz niewielka monografia popularnonaukowa pt. *Powieść kryminalna*. Natomiast poza obszarem naukowej refleksji pozostała działalność krytycznoliteracka Jerzego Siewierskiego (zwłaszcza jego recenzje z okresu pracy w zespole redakcyjnym „Nowych Książek”), a także utwory i opracowania dotyczące masonerii. Takie zakreślenie pola badań należy uznać za racjonalne i uzasadnione, ponieważ włączenie obu tych zagadnień wpłynęłoby na zmianę charakteru całej rozprawy, przekształcając ją ze studium problemowego w pełne ujęcie monograficzne. Wziąć też trzeba od uwagę słuszne zastrzeżenie Doktorantki, iż pisanie o wolnomularstwie wykracza poza dyscyplinę literaturoznawstwa i wymaga z pewnością dodatkowych studiów. Przywołuję tutaj te podstawowe ustalenia, aby podkreślić oryginalność problemową rozprawy mgr Mileny Kościelniak, która nie tylko przywołała z niepamięci twórczość mniej znanego pisarza, ale wykorzystwała do tego również solidną wiedzę i erudycję oraz znakomite przygotowanie metodologiczne.

Tytuł rozprawy doktorskiej *W cieniu. Biografia w twórczości Jerzego Siewierskiego* odwołuje się właśnie do tego skrywanego udziału doświadczeń życiowych pisarza w uprawianej przez niego beletrystyce. Autorka pisze wręcz, że „ów biograficzny cień [...] lubi ciążyć nad powieściami Siewierskiego” (s. 184). Ta relacja ma jednak nie zawsze charakter „ciążenia”, często ogranicza się do pojedynczych i mniej znaczących podobieństw, co widoczne jest

zwłaszcza w utworach kryminalnych. Być może formuła „cienia” biografii jako dominującego w konstrukcjach fabuł czy postaci mogłaby być zastąpiona przez mniej uzależniającą kategorię filiacji kontekstów biograficznych, powrotów, przywołań, reminiscencji czy nawiązań. Sposób istnienia pamięci w twórczości Jerzego Siewierskiego jest bowiem dyskretny, prawie niewidoczny dla przeciętnego czytelnika, wymagający dobrej orientacji w jego biografii. Takie rozluźnienie gorsetu semantycznego samego tytułu mogłoby służyć poszerzeniu możliwych sposobów literackiego wykorzystywania doświadczeń biograficznych przez pisarza. Tym bardziej, że metafora cienia stosowana jest także określenia mało wyraźnego kształtu istnienia (lub nawet nieistnienia) Siewierskiego w świadomości badaczy literatury („człowiek-cień”).

Kompozycja pracy jest przejrzysta, logiczna i uzasadniona przyjętym porządkiem problemowym. We wstępie znalazły się uwagi wprowadzające, sformułowany został cel rozprawy, określona metodologia, przedstawiona zawartość poszczególnych rozdziałów. Warto podkreślić imponującą sprawność Autorki w poruszaniu się w gąszczu literaturoznawczych zagadnień, teorii i kontekstów. Rozdział pierwszy poświęcony został „odtworzeniu i spisaniu biografii” Jerzego Siewierskiego i jak stwierdziła Doktorantka – „okazał się najbardziej wymagający ze względu na ilość włożonej w jego powstanie pracy badawczej” (s. 5). Rzeczywiście, Pani Milena Kościelniak zebrała w całość wszystkie dostępne materiały na ten temat, nawiązała kontakt z najbliższą rodziną pisarza, przeprowadziła długie rozmowy z żoną i synem, przejrzała archiwum rodzinne. Dociekliwość i pasja badawcza znalazły tutaj znakomite spełnienie. Wspomniana już „metodologia śledztwa” połączona została z iście reporterskim dążeniem do poznania prawdy i oświetlenia z wielu możliwych stron zarówno faktów, jak i cech charakteru samego pisarza. Biografia okazała się zresztą niezwykle złożona i ciekawa, zresztą w dużej mierze charakterystyczna dla generacji urodzonych przed drugą wojną światową i wywodzących się ze środowiska o wyższym statusie społecznym. Badaczce udało się odtworzyć rodzinną historię, zrekonstruować zyciorysy rodziców pisarza, prześledzić kolejne etapy życia Jerzego Siewierskiego, przywołać ważne postaci (np. stryj Kwiryn) i miejsca (dom w Radości, warszawskie mieszkania czy Halin). Równie cenne jest też przybliżenie udziału pisarza w powstaniu „Współczesności” – najważniejszego czasopisma kulturalnego okresu „odwilży”. To znakomicie napisana partia rozprawy, dociekliwa, wszechstronna, z szerokimi kontekstami i – niejako przy okazji – z ciekawym portretem Leszka Szymańskiego. I choć ta przygoda Siewierskiego ze „Współczesnością” trwała dość krótko, to jednak ów „epizod” (s. 39) okazał się kluczowy dla jego narodzin jako pisarza, współtwórcy środowiska literackiego młodego pokolenia, członka Grupy Warszawskiej, przyszłego redaktora „Nowych Książek”. Badaczka nie pominęła także przynależności młodego Siewierskiego do ZMP, akcesu do Związku Literatów

Polskich w 1976 roku, przykładów wspierania nowego ustroju, zaznaczając jednocześnie, że bywał on również obiektem inwigilacji ze strony SB. Najbardziej istotne wydaje się jednak to, że Jerzy Siewierski był przede wszystkim człowiekiem pióra, pisarzem wciąż szukającym nowych pomysłów i inspiracji. Jego późniejsze związki z wolnomularstwem jawią się zatem jako konsekwencja rozwijanych zainteresowań, manifestacja wolności twórczej, a zapewne też przejaw jego poczucia humoru i autoironii.

W poszukiwaniu autobiograficznych powiązań najbardziej użyteczna okazała się powieść *Nalewka na wilczych jagodach* z roku 1980. Jej niejednorodność genologiczna, łączenie konwencji, oryginalność fabuły, tematyka powrotu do przeszłości oraz skomplikowana narracja nadają jej – jak zauważa badaczka – cech powieści osobnej (s. 50). Z pewnością taka książka nie była ukłonem w stronę przeciętnego czytelnika, któremu konstrukcyjne meandry i fragmentaryczność narracji mogły sprawiać trudności, ale z drugiej strony pozwalała autorowi na swobodne sięganie do przeszłości, wykorzystywanie pamięci jako źródła inspiracji. Pamięć i fikcja nie wykluczają się nawzajem, przeciwnie okazują się bardzo funkcjonalnym połączeniem. Przejawy wyjątkowego statusu tej powieści badaczka dostrzegła w zastosowaniu narracji pierwszoosobowej, związkach pomiędzy autorem i narratorem, kreowaniu postaci w analogii do rzeczywistych osób, przywoływaniu realnych zdarzeń i przeżyć czy wreszcie w odwzorowywaniu istniejących miejsc oraz miejsc pamięci. Niezbędnym kluczem do rozszyfrowania takich związków musiały być tutaj opowieści rodzinne, snute przez żonę pisarza oraz jego syna. Oni są rzeczywistymi przewodnikami w tym świecie. Badaczka ma, oczywiście, świadomość obniżonej referencyjności fikcyjnych utworów literackich, ale równocześnie nie określa *Nalewki*... jako powieści autobiograficznej, lecz tylko jako „pełną elementów autobiograficznych” (s. 62). To ważne zastrzeżenie, ponieważ odsuwa potrzebę pełnego weryfikowania prawdziwości zdarzeń na rzecz podkreślania inspiracji. Za Małgorzatą Czermińską przywołuje kategorię sobowtóra autora, wspomina o „biografii innego”, potrzebie porządkowania i scalania, identyfikuje „miejsca autobiograficzne”. Wiele argumentów dostarcza także geopoetyka, w tym przestrzeń olfaktoryczna, asocjacje zmysłów (dźwiękowe, smakowe, zapachowe). Geopoetyka zdecydowanie poszerza interpretację powieści i w tym sensie jest bardzo trafnym wyborem Doktorantki.

Rozdział trzeci pracy zatytułowany *W kręgu grozy* odnosi się do literatury grozy, którą Siewierski zaczął uprawiać w latach 80., a sygnały czy też zapowiedzi tej tematyki wskazane zostały już w *Nalewce z wilczych jagód*. Pani Milena Kościelniak podeszła do tego zagadnienia z dużą uwagą, nakreślając zarys historyczny literatury grozy, począwszy od powieści gotyckiej,

a skończywszy na okresie Peerelu, zajmując się horrorem, dreszczowcem, fantastyką oraz takimi zjawiskami, jak mediumizm, okultyzm czy wampiryzm. Postawiła pytania o źródła fascynacji literaturą grozy, „karierę lęku we współczesnej sztuce i literaturze”, a odpowiedzi szukała w teoriach kulturowych i antropologicznych, a także w rozwoju kultury popularnej, zwłaszcza filmu. Udowodniła, że proza polska nie jest „białą plamą na mapie literatury grozy” (s. 146), choć sam Siewierski, sięgając do tego rezerwuaru, nieco wyprzedził swoją epokę. Ta część pracy ma charakter bardzo szerokiej refleksji, wykorzystującej wiele kontekstów kulturowych, społecznych i historycznych. Zasadniczym jednak rdzeniem rozdziału jest charakterystyka literackiej grozy uprawianej przez Siewierskiego, chętnie sięgającej po motywacje metafizyczne. Jak celnie zauważyła Doktorantka, pisarz bardzo sprawnie wykorzystywał motywy, wątki i postaci z tradycyjnej literatury grozy, uprawiał stylizacje językowe, łączył konwencję realistyczną i fantastyczną, a w sensie bardziej ogólnym prowadził erudycyjną grę z czytelnikiem. Jej zdaniem, nie był szczególnym innowatorem, ale „przywrócił powieść grozy polskiej literaturze” (s. 167).

Znacznie bardziej rozległe były dokonania Jerzego Siewierskiego w dziedzinie literatury kryminalnej. Temu właśnie zagadnieniu poświęcony został ostatni rozdział pt. *Kryminalny PRL*. Autorka odniosła się zarówno do samej specyfiki gatunkowej powieści kryminalnej, jak i do jej funkcji, wśród których podkreśliła nie tylko rozrywkową, ale także i tę związaną z dawaniem świadectwa swoim czasom („literatura masowa służy nie tylko rozrywce, ale także znakomicie dokumentuje realia”, s. 170). Sprawa to tym istotniejsza, że – jak już wspomniałem – Siewierski jest również autorem opracowania pt. *Powieść kryminalna*, w którym dał świadectwo bardzo dobrej orientacji w historii i poetyce gatunku. To przypadek szczególny, gdy uprawianie literatury inspiruje refleksję teoretyczną. Praktyk-Siewierski jest więc zdecydowanym obrońcą kryminału, choć równocześnie ma świadomość słabości tego typu prozy rozrywkowej. Jednak swego rodzaju snobizm czytelniczy oraz zapotrzebowanie na literaturę bez ideologicznych atrybucji decydował – jego zdaniem – o stałej popularności peerelowskiego kryminału. Badaczka uważnie prześledziła te metaliterackie zapisy Siewierskiego, podkreślając jego zmysł obserwacji, świetną znajomość zasad konstrukcyjnych i zarazem zagrożeń schematyzmem i stereotypami, a w szerszej perspektywie – dużą świadomość genologiczną. Teoretyczne refleksje Siewierskiego starała się też konfrontować z jego praktyką pisarską i wskazywać miejsca wspólne bądź wyraźne rozbieżności. Schematy konstrukcyjne i stereotypy (np. postaci) były szczególnie widoczne w powieściach milicyjnych i tzw. powieściach pseudozachodnich. I w tych utworach znalazła jednak Autorka wyraźne ślady autobiograficzne, np. w

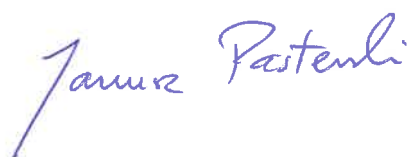
powieści *Umarli nie składają zeznań*, która wydaje się tutaj szczególnie ciekawa jako wypowiedź autotematyczna i groteskowe odbicie lustrzane postaci samego pisarza. Trzeba zatem jasno powiedzieć, że Siewierski sporo czerpał z tradycji gatunku, posługiwał się konwencjami i stereotypami, sięgał po ujęcia pastiszowe, prowadził gry z odbiorcą, płacił trybut epoce i wymogom recenzentów (również milicyjnych), ale poza tym wszystkim był bardzo sprawnym i pomysłowym pisarzem, konstruktorem wciągających fabuł, wnikliwym obserwatorem. Dzięki temu jego powieści są dzisiaj także zapisem codzienności epoki Peerelu, śladem kulturowym i obyczajowym, jak słusznie pisał Adam Regiewicz o znaczeniu polskich kryminałów. Przedstawione w nich sytuacje czy wręcz rytuały związane z paleniem papierosów czy fajki, z biesiadowaniem i sięganiem po charakterystyczne używki mówią nieraz więcej o tamtej epoce niż uczone studia.

W konkluzji rozprawy Pani Mileny Kościelniak Jerzy Siewierski zjawia się przede wszystkim jako „wytwór swoich czasów” (s. 213), z jednej strony człowiek nieco wyalienowany, żyjący niejako w cieniu epoki, a z drugiej – noszący w sobie głęboką pamięć przeszłości, przywiązanie do tradycji i historii rodzinnej. Dodałbym do tego, że to również pisarz pełen paradoksów i sprzeczności, niewątpliwie utalentowany i w pełni oddany literaturze, ale jak gdyby zagubiony w rzeczywistości powojennej, od której oddzielała go arystokratyczna pamięć rodzinna, a równocześnie – która pociągała go swą nowoczesnością i egalitaryzmem. Ta ocena musi być jednak niepełna, gdyż ostatnia dekada życia pisarza przyniosła jego zainteresowanie wolnomularstwem, które wnosi tu zapewne jeszcze zupełnie nowy kontekst. Nie mam zarazem wątpliwości, że badaczka ma wszelkie predyspozycje naukowe do tego, aby w przyszłości (po uzupełnieniu niezbędnej wiedzy) zajęła się również i tym zagadnieniem.

Rozprawa mgr Mileny Kościelniak stanowi bardzo wnikliwe studium problemowe ważnej relacji pomiędzy biografią pisarza a tworzona przez niego beletrystyką. Jest wynikiem uważnej lektury utworów Jerzego Siewierskiego, rzetelnego przyswojenia warsztatu metodologicznego oraz znakomitego osadzenia w kontekstach historycznych, społecznych, kulturowych i historycznoliterackich. Wyróżnia się solidnością, sprawnością językową, umiejętnościami analitycznymi i wysokim poziomem wiedzy literaturoznawczej. Trzeba pamiętać, że Doktorantka podjęła temat nieoczywisty, wzięwszy pod uwagę relację pomiędzy pamięcią a fikcjonalnością w literaturze popularnej, łączący się zapewne z dylematami i wątpliwościami w zakresie sposobu problematyzacji i kompozycji całej pracy. Z tego zadania wywiązała się jednak bardzo dobrze. Powstała praca niezwykle wnikliwa, erudycyjna, dająca o wiele więcej pożytku poznawczego niż to, co zostało zapowiedziane w tytule. Jej Autorka udowodniła również własne predyspozycje badawcze: dociekliwość, wnikliwość, obiektywizm, umiejętność

prowadzenia polemiki i otwartość na dalsze poszukiwania. Praca została napisana dojrzałym i nienagannym stylem, drobne usterki językowe mają wyłącznie charakter „literówek” lub automatycznych poprawek edytora komputerowego. Sądzę, że po wprowadzeniu niewielkich poprawek (np. doprecyzowaniu tytułowej kategorii „cienia” czy poszerzeniu wniosków w zakończeniu) i likwidacji powtórzeń dysertacja powinna zostać opublikowana i wejść w szerszy obieg naukowy.

Przedstawiona do oceny praca *W cieniu. Biografia w twórczości Jerzego Siewierskiego*, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Adama Regiewicza, stanowi oryginalne, dojrzałe ujęcie monograficzne o istotnej ważności naukowej, potwierdza wysoki poziom wiedzy teoretycznej w dyscyplinie literaturoznawstwa i dowodzi sprawności metodologicznej i językowej. Jestem przekonany, że spełnia ustawowe wymagania stawiane pracom doktorskim, określone w art. 13. 1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Mileny Kościelniak do dalszych etapów przewodu doktorskiego, a także, uwzględniając poziom metodologiczny oraz wymiar poznawczy rozprawy, o wyróżnienie jej pracy badawczej.



Rzeszów, 31 maja 2022.